

Warszawa, dnia 26 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 258/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik (spr.)

Sędziowie: SO Anita Jarząbek - Bocian

SO Małgorzata Bańkowska

protokolant: protokolant sądowy stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 26 października 2017 r.

sprawy A. D., syna S. i B., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 321/16

1. na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce błędnie wpisanej daty rozpoznania rozprawy: „22 września 2016 r.” wpisuje prawidłową: „ 20 września 2016 r.”;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Legionowie na rzecz adw. P. G. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT;

4. zwalania oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa .

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Jacek Matusik SSO Małgorzata Bańkowska

Sygn. akt VI Ka 258/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. D. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Głównym zarzutem podniesionym przez autora apelacji był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie czynów opisanych w pkt 3 i 4, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka D. T., które to budzą wątpliwości co do ich prawdziwości. Błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu z pkt 5, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadków- P. S. oraz J. M., bowiem nie były one kategoryczne. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (vide, wyrok SA w Gdańsku z dnia 28.06.2017r., II AKa 159/17). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności - zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (vide, OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Sąd Rejonowy dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów, które następnie dokładnie i przekonująco wyjaśnił, w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość dowodową wyjaśnień czy zeznań, w szczególności zaś skupiając się na wszechstronnej ocenie niezwykle istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów z zeznań świadków, w tym D. T., P. S. oraz J. M.. Analiza materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy pozwala zaaprobować ustalenia faktyczne popczynione przez Sąd I instancji, nie stwierdzając przy tym żadnych naruszeń w toku rozumowania i oceny dowodów dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Słusznie za wiarygodne uznał Sąd I instancji zeznania świadka D. T. złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Zeznania te są spójne i tożsame z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Nie mogą one zostać zdyskwalifikowane z powodu uprzedniej karalności świadka. Oczywiście jest, iż Sąd rozważał czy świadek obciążając swoimi zeznaniami oskarżonego A. D. nie chronił siebie, bądź osoby dla siebie najbliższej. Jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w zestawieniu z depozycjami D. T. pozwoliły potwierdzić wersję przez niego lansowaną. Po pierwsze wskazać należy, że wykluczyć należy wariant o tym, iż ujawnione narkotyki mogły należeć do brata świadka - P. T., jak insynuuje autor apelacji. Zgodzić się należy ze skarżącym, iż zachowanie P. T. podczas przeszukania mieszkania należy uznać za dziwne. Niemniej jednak jak zeznał P. T., jego postępowanie było podyktowane obawą przed zabranieniem go do Domu Dziecka, z której to placówki świadek systematycznie uciekał. Zeznania te korespondują z wersją przedstawioną przez świadka N. B., wobec czego uznać je należy za prawdziwe. Po drugie, D. T. był pierwszym zatrzymanym w sprawie. Znalaziono przy nim marihuanę, zaś w miejscu zamieszkania marihuanę i amfetaminę. D. T. przyznał się do posiadania owych narkotyków, w związku z czym został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 8 lipca 2015 roku, sygn. akt II K 139/15. Skoro zatem świadek przyznał się do posiadania odpowiedniej ilości narkotyków znalezionych również w jego mieszkaniu, to w przypadku chęci ochrony osoby mu bliskiej, wątpliwości budzi dlaczego w takim razie nie przyznał się do posiadania całej ilości narkotyków ujawnionych podczas przeszukania. Skoro chciał chronić swoich bliskich, jak to podnosi skarżący, to przyznając się do konkretnej ilości, racjonalnym byłoby przyznanie się do całości. Świadek musiał zdawać sobie sprawę z nieuchronności grożącej mu kary. Jedynym sensowym wytłumaczeniem treści zeznań świadka jest po prostu stwierdzenie, iż nie chciał odpowiadać za posiadanie narkotyków, które należały do osoby obcej, w tym przypadku A. D.. Fakt odwołania przez D. T. pierwszych zeznań w dalszym toku postępowania, przemawia za uznaniem, że świadek bał się oskarżonego i podjął się próby uchronienia go przez ewentualną karą. Słusznie zeznania te zostały uznane przez Sąd Rejonowy za nierzetelne, brak w nich było bowiem logiki i konsekwencji. Pierwotne zeznania świadka były konkretne i współgrały z innymi dowodami. Jak już wcześniej podkreślono, o wiarygodności zeznań świadka Sąd decydował w oparciu o wszystkie dowody, a te przemawiają za obdarzeniem ich wiarą. Niezbitym dowodem potwierdzającym wersję D. T. są bilingi telefoniczne świadka. Z bilingów uzyskanych od dnia 1 maja 2014 roku wynika, iż oskarżony kontaktował się ze świadkiem wiadomością tekstową w dniu 2 maja 2014 roku na którą świadek odpisał. Kolejny kontakt owych osób miał miejsce w dniu 28 sierpnia 2014 roku oraz w dniu 29 sierpnia 2014 roku. Po tych datach kontakt pomiędzy świadkiem a oskarżonym stał się bardziej intensywny. Pomimo,

zmiany numeru przez oskarżonego. Treść bilingów potwierdza zeznania D. T.. Zeznał on bowiem, że oskarżony przyniósł mu narkotyki do przechowania po 28 sierpnia 2014 roku (k.68). Oskarżony przed zatrzymaniem miał inny numer telefonu, zaś po zatrzymaniu nowy. W ten sposób potwierdzona została wersja D. T. z postępowania przygotowawczego. Wszystkie wskazane powyżej wywody potwierdziły słuszność w obdarzeniu wiarą zeznań świadka z postępowania przygotowawczego, a tym samym prawidłowość oparcia ustaleń faktycznych na owych dowodach. Okoliczności sprawy nie budzą zatem żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również żadnych naruszeń w ustaleniu stanu faktycznego z pkt 5 wyroku. Zeznania świadków w osobie P. S. i J. M. trafnie zostały obdarzone wiarą przez Sąd I instancji. Świadkowie szczegółowo opisali zaistniałą sytuację w dniu 2 grudnia 2014 roku, kiedy to oskarżony jadąc na rowerze upuścił na ziemię biały przedmiot. Świadek J. M. (k.281) znajdował się około 20 metrów za oskarżonym. Był pewny, iż to A. D. upuścił biały przedmiot, bowiem czyn ten nastąpił w miejscu oświetlonym przez latarnie, jak również znajdował się tuż za oskarżonym. Świadek obserwował jedynie postępowanie oskarżonego, drugiego rowerzystę zaś P. S.. Nie istnieją zatem wątpliwości odnośnie do osoby, która upuściła dany przedmiot. Zeznania świadków są spójne i niezmiennie. Ponadto, Sąd nie stwierdził jakichkolwiek przesłanek mogących podważyć zeznania owych świadków. Są oni osobami obcymi w stosunku do oskarżonego i brak racjonalnego powodu dla którego mieliby obciążać go swoimi zeznaniami. Dowody w postaci zeznań wyżej wymienionych świadków potwierdzają sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisywanego mu czynu z pkt 5 wyroku.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zaaprobował rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie przypisania oskarżonemu A. D. czynów opisanych w pkt 3,4 oraz 5 wyroku. Rozpoznając apelację obrońcy Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do stwierdzenia, że Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek wskazanych w środku zaskarżenia uchybień. Również rzeczony wobec oskarżonego kary i środki karne, w ocenie Sądu Okręgowego nie noszą cech rażącej surowości, wobec tego nie było podstaw, by z urzędu wydać orzeczenie reformatoryjne w tym zakresie. W związku z powyższym, zasadnym było utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G. kwotę 516,60zł obejmującą wynagrodzenie obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz podatek VAT oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Jacek Matusik SSO Małgorzata Bańkowska